

Bogdan Giemza

Preferencyjna opcja na rzecz ubogich jako znak wiarygodności Kościoła

Studia Salvatoriana Polonica 7, 237-255

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Ks. BOGDAN GIEMZA SDS

■ Preferencyjna opcja na rzecz ubogich jako znak wiarygodności Kościoła

Wprowadzenie

Temat preferencyjnej opcji na rzecz ubogich należy dziś do często podejmowanych i „medialnie nośnych”, chociaż w polskiej literaturze teologicznej, w tym teologicznopastoralnej, nie jest zbyt popularny. Do sprecyzowania tego pojęcia i płynących z niego konsekwencji oraz popularyzacji jego treści przyczynił się bł. Jan Paweł II. W ostatnim okresie problematyka stała się głośna za sprawą wyboru na papieża w dniu 13 marca 2013 roku kard. Jorge Mario Bergoglio z Argentyny, który przyjął imię Franciszek. Jednak nie względy medialne, ale znaczenie tej problematyki z eklezjologicznego i etyczno-społecznego punktu widzenia są czynnikiem decydującym podjęcia niniejszego przedłożenia.

Rozważania na temat preferencyjnej opcji na rzecz ubogich jako znaku wiarygodności Kościoła zostaną przedstawione w pięciu punktach. Najpierw ukazana zostanie geneza wyrażenia „preferencyjna opcja na rzecz ubogich” (I), następnie niebezpieczeństwo jej ideologizacji (II). Kolejne punkty będą dotyczyć nauczania Jana Pawła II w odniesieniu do omawianej problematyki (III), jej istotnych elementów (IV), by zamknąć całość rozważań uwagami, dlaczego omawiana opcja na rzecz ubogich jest znakiem wiarygodności Kościoła (V).

Ks. dr hab. BOGDAN GIEMZA SDS – doktor habilitowany teologii pastoralnej; adiunkt na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu; e-mail: bogdan@sds.pl.

I. Geneza wyrażenia „preferencyjna opcja na rzecz ubogich”

Troska o ubogich ze strony Kościoła nie jest żadnym novum. Jeśli popatrzymy na dzieje Kościoła, to stwierdzimy, że od czasów apostołskich ubodzy byli przedmiotem szczególnej opieki wspólnot chrześcijańskich. Święty Paweł Apostoł w Liście do Galatów pisze, że gdy został wysłany wraz z Barnabą na misję ewangelizacyjną przez Piotra i apostołów, to otrzymali istotną uwagę: „byleśmy pamiętali o ubogich, co też gorliwie starałem się czynić” (Ga 2,10). Jak zauważa bp Kazimierz Ryczan, ewangelizacja byłaby niepełna bez troski o ubogich. Można powiedzieć, że zadanie to należało do istoty ewangelizacji apostołskiej¹. Pamięć o ubogich legła u podstaw ustanowienia diakonów, o czym czytamy w Dziejach Apostolskich (zob. Dz 6,1-8).

Refleksję teologiczną nad miejscem ubogich w Kościele i w świecie podjęto w szczególny sposób w połowie XX wieku. Znalazło to swoje odzwierciedlenie w dokumentach końcowych Soboru Watykańskiego II. W Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium* czytamy, że Kościół na wzór Chrystusa, który dokonał dzieła Odkupienia w ubóstwie i wśród prześladowań, „powołany jest do wejścia na tę samą drogę, aby udzielać ludziom owoców zbawienia” (KK 8). W tymże samym dokumencie czytamy, że Jezus Chrystus, przyjmując ludzkie ciało, unżył się i „ze względu na nas «stał się ubogim, bogatym będąc» (2 Kor 8,9), tak samo i Kościół, choć dla pełnienia swego posłannictwa potrzebuje ludzkich zasobów, nie dla szukania ziemskiej chwały powstał, lecz dla szerzenia pokory i wyrzeczenia również swoim przykładem” (KK 8). Ponieważ ubodzy są znakiem obecności Chrystusa, dlatego „Kościół darzy miłością wszystkich dotkniętych słabością ludzką, co więcej, w ubogich i cierpiących odnajduje wizerunek swego ubogiego i cierpiącego Zbawiciela, im stara się ulżyć w niedoli i w nich usiłuje służyć Chrystusowi” (KK 8). Z kolei Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* wprost stwierdza, że „sam Chrystus w ubogich niejako pełnym głosem odwołuje się do miłości swoich uczniów” (KDK 88). Z tego powodu chrześcijanie są wezwani przez Chrystusa ubogiego i solidarnego z ubogimi do działań na rzecz przewyciężenia niesprawiedliwych stosunków społecznych: „Niech więc nie będzie zgorszeniem dla ludzi fakt, że niektóre narody, w których

¹ Zob. K. Ryczan, *Opcja preferencyjna dla ubogich*, w: *Kompas dla Kościoła trzeciego tysiąclecia*, red. I. Dec, Wrocław 2002, s. 60. Krótki zarys rozwoju działalności charytatywnej Kościoła zawiera artykuł: B. Drożdż, *Posługa charytatywna znakiem ewangelizacyjnej obecności Kościoła*, „Perspectiva. Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne” 7(2008) nr 1, s. 48-65.

często większość obywateli szczyli się imieniem chrześcijańskim, opływają w dostatek dóbr, podczas gdy innym brak koniecznych rzeczy do życia i trapi je głód, choroby i bieda wszelaka. Chwałą bowiem i świadectwem Kościoła Chrystusowego jest duch ubóstwa i miłości” (KDK 88).

Pierwszą próbę wcielenia w życie soborowego nauczania o Kościele ubogich podjęto w krajach Ameryki Łacińskiej. Największym problemem tego obszaru były i są nie tyle totalitaryzmy, co strukturalna bieda. Problem posługi Kościoła wobec ubogich na tym kontynencie podjęła Konferencja Episkopatów Ameryki Łacińskiej (CELAM) w 1968 roku podczas obrad w Medellin (Kolumbia). Wyrazem pełnego poparcia dla zaangażowania miejscowego Kościoła na rzecz ubogich była podróż apostolska papieża Pawła VI do Kolumbii w sierpniu 1968 roku, tuż po zakończeniu konferencji w Medellin.

W dokumentach końcowych Konferencji z Medellin nie ma *explicite* użytego określenia „preferencyjna opcja na rzecz ubogich”, jednakże w nich należy upatrywać genezy tej zasady działania Kościoła. W obliczu biedy i niesprawiedliwych struktur społecznych biskupi uznali za swoją powinność i priorytet przeciwdziałanie grzesznym przyczynom nędzy oraz przyjęli duchowe ubóstwo za zasadę życia i działania Kościoła w Ameryce Łacińskiej. W wyniku analizy latynoamerykańskiej rzeczywistości społecznej wykrystalizowała się świadomość, że bieda nie jest jedynie rezultatem woli czy decyzji indywidualnej człowieka, lecz ma charakter strukturalny, a walka z nią nie jest kwestią pracy charytatywnej i dobroczynności, lecz społecznego zaangażowania oraz zmiany stylu życia, wyrzeczenia się materialnego bogactwa².

Chociaż nauczanie społeczne Kościoła o ubogich rozwijało się głównie w kontekście społecznym i politycznym Ameryki Łacińskiej, to dzięki życzliwemu przyjęciu uchwał konferencji w Medellin przez papieża Pawła VI, przekroczyło granice tego kontynentu. Po raz pierwszy to pojęcie zostało wyraźnie sformułowane przez uczestników Konferencji Biskupów Ameryki Łacińskiej, która odbyła się w 1979 roku w Puebla w Meksyku z udziałem Jana Pawła II. Podkreślono w trakcie jej trwania, że miłość i troska o ubogich oraz żyjących w niedostatku czyni Kościół wiarygodnym wobec świata. Dlatego biskupi w imieniu Kościołów lokalnych zobowiązali się do podjęcia takich działań duszpasterskich, których celem będzie ewangelizacja i służba ubogim, czyli opcja preferencyjna na rzecz ubogich. „W ten sposób opcja dla ubogich zyska-

² Zob. W. Przygoda, *Opcja preferencyjna na rzecz ubogich*, „Roczniki Teologiczne” 47(2001) z. 6, s. 184-185.

ła rangę oficjalnej nauki episkopatu latynoamerykańskiego. Proces kształtowania się nowej zasady teologiczno-pastoralnej osiągnął w pewnym sensie kres³.

II. Niebezpieczeństwo ideologizacji

Proces wcielania w życie wytycznych biskupów w różny sposób rozwijał się w poszczególnych krajach Ameryki Łacińskiej. Można też było zaobserwować różne, czasem przeciwstawne postawy w społecznym zaangażowaniu Kościoła i duchownych. Złożyło się na to wiele przyczyn. Jedną z nich był fakt, że nie wszystkim podobała się opcja na rzecz ubogich. Miała ona wyraźnego przeciwnika w oligarchicznych reżimach, po których stronie opowiedziała się część hierarchii Kościoła. W ich oczach zaangażowanie dla biednych stanowiło zagrożenie dla istniejącego porządku społecznego, którego nie chcieli zmieniać.

Z kolei inni duchowni, tak jak kiedyś przyczynili się do wyzwolenia kontynentu z plagi hiszpańskiego kolonializmu, tak teraz chcieli go wyzwolić z plagi biedy. Księża nie tylko zajęli się tworzeniem organizacji walczących o ziemie czy prawa pracownicze, ale – gdy dotyczyły je represje – nie wahali się chwycić za broń. Niektórzy zaangażowali się w tworzenie partyzantki, inni przewodzili strajkom i organizowali ruch robotniczy. Niektórzy, jak bracia Ernesto i Fernando Cardenalowie w Nikaragui, angażowali się w rewolucję czy wprost w politykę jak bp Fernando Lugo z Paragwaju, który porzucił stan duchowny i w 2008 roku wygrał wybory prezydenckie w kraju (usunięty z urzędu w 2012 roku).

Należy też mieć na uwadze, że cała sytuacja dała impuls do refleksji teologicznej, znanej pod nazwą teologii wyzwolenia. Nawiązywała ona do wezwania Soboru Watykańskiego II, żeby przeprowadzać analizę znaków czasu i podjąć szerszy dialog ze światem na temat trapiących go problemów. Teologii wyzwolenia należy poświęcić krótką chociażby wzmiankę, bo nim cała idea opcji preferencyjnej na rzecz ubogich znalazła swoje miejsce w oficjalnym nauczaniu Magisterium Kościoła, wymagała swoistego oczyszczenia od skrajnych powiązań ze skrajnymi odłamami teologii wyzwolenia, które słusznie zwracały uwagę na los ludzi biednych, ale jednocześnie chciały – w imię ideologii marksistowskiej, ideologii walki klas – wyrazić troskę o ubogich poprzez odwołanie się do walki i rewolucji, a więc przez wezwanie do nowej niesprawiedliwości, do nowej przemocy.

³ Tamże, s. 186.

Nadużycia związane z teologią wyzwolenia zostały przeanalizowane i nazwane w dwóch instrukcjach Kongregacji Nauki Wiary: *Instrukcji o niektórych aspektach teologii wyzwolenia (Libertatis nuntius)* z 6 sierpnia 1984 roku⁴ oraz *Instrukcji o chrześcijańskiej wolności i wyzwoleniu (Libertatis conscientia)* z 22 lutego 1986 roku⁵.

Teologia wyzwolenia nie była jakimś jednorodnym ruchem. Można wyróżnić trzy główne nurty tego rodzaju teologii. Na pierwszym miejscu należy wymienić kościelnie uznaną teologię wyzwolenia opartą na dokumentach Konferencji Episkopatu Ameryki Łacińskiej z Medellin (1968) i Puebla (1979). W liście do Konferencji Episkopatu Brazylii (9.04.1986) Jan Paweł II stwierdził, że teologia wyzwolenia, zakorzeniona w żywej i stałej tradycji Magisterium Kościoła, jest nie tylko właściwa, ale użyteczna i konieczna. Inny nurt teologii wyzwolenia jest reprezentowany przez tych, którzy uznali się za awangardę walki o wyzwolenie. Stanęli oni na gruncie ideologii marksistowskiej. W tym skrajnym ujęciu teologia wyzwolenia staje się teorią określonej praktyki wyzwolenia z orientacją na socjalizm typu marksistowskiego. Przeciwno temu ruchowi występowały Kościoły lokalne w Ameryce Łacińskiej i Kościoły powszechny. Pośrednią pozycję między tymi dwoma nurtami zajmuje teologia wyzwolenia reprezentowana przez peruwiańskiego teologa Gustavo Gutierrezza i innych (H. Asmann, L. Boff, J. Miguez Bonino, J. Secundo, J. Sobrino). Teologia wyzwolenia w ich wydaniu jest próbą nowego ujęcia teologii. Bardzo ważną staje się w niej refleksja nad praktyką. Działalność wyzwolenicza, doświadczenie wyzwolenicze jest w niej interpretowane jako doświadczenie chrześcijańskie prowadzące do rozumienia wiary. Zmierza ono do zweryfikowania prawdy objawionej w rzeczywistości życia społecznego. Na tej bazie buduje się program całościowej teologii, w świetle zasady hermeneutycznej, aby stała się teologią wyzwalającą⁶.

Na niebezpieczeństwo błędnej interpretacji problemu ubogich wielokrotnie zwracał uwagę Jan Paweł II. W Liście apostolskim do zakonników i zakonnic Ameryki Łacińskiej na 500-lecie ewangelizacji Nowego Świata *Los caminos del Evangelio* (29.06.1990) papież napisał: „Prawdą jest jednak, że miały miejsce przypadki, gdy błędna interpretacja problemu ubogich według

⁴ Publikowane m.in. w: *W trosce o pełnię wiary. Dokumenty Kongregacji Nauki Wiary 1966-1994*, Tarnów 1995, s. 215-235.

⁵ Tamże, s. 244-282.

⁶ Zob. W. Piwowarski, T. Żeleźnik, *Teologia wyzwolenia*, w: *Słownik katolickiej nauki społecznej*, red. W. Piwowarski, Warszawa 1993, s. 178-179; B. Mondin, *Teologowie wyzwolenia*, Warszawa 1988.

klucza marksistowskiego doprowadziła do wytworzenia się fałszywego pojęcia i niewłaściwego praktykowania opcji na rzecz ubogich oraz ślubu ubóstwa, tracącego sens z powodu braku odniesienia do ubóstwa Chrystusa i oderwania go od jego kryterium, którym jest życie teologalne. Dlatego życie konsekrowane musi wspierać się mocno na cnotach teologicznych, aby wiara nie ulegała zwodniczym iluzjom ideologii, aby nadzieja chrześcijańska nie była mylona z utopiami, aby miłość powszechna, obejmująca nawet nieprzyjaciół, nie ustępowała wobec pokusy przemocy. Nie brakowało przypadków, że opcja ta prowadziła do polityzacji życia konsekrowanego, łącznie z opowiadaniem się za różnymi partiami i za przemocą; towarzyszyło temu instrumentalne wykorzystywanie osób i instytucji zakonnych do celów obcych posłannictwu Kościoła. (...) Opcja preferencyjna na rzecz ubogich, daleka od tego, by być znakiem partykularyzmu lub sekciarstwa, ukazuje uniwersalność istoty i misji Kościoła. Opcja ta nie zna wyjątków. Jest to powód, dla którego Kościół nie może jej wyrazić przy pomocy redukcyjnych kategorii socjologicznych i ideologicznych, które uczyniłyby z tej preferencji wybór stronnicy czy konfliktowy” (nr 20)⁷. Z kolei do sióstr zakonnych w Meksyku powiedział papież: „Nie można troszczyć się o ubogich i potrzebujących, pomijając kryteria ewangeliczne na rzecz motywów społeczno-politycznych. (...) Nie zapominajcie nigdy, że człowiek nie zamyka się w perspektywie ziemskiej”⁸.

Mimo klarownych wypowiedzi Magisterium Kościoła, niebezpieczeństwo ideologizacji preferencyjnej opcji na rzecz ubogich wciąż istnieje. Przykładem może być II Międzynarodowy Kongres Życia Konsekrowanego, który odbył się w dniach 23-27 listopada 2004 roku w Rzymie. W zakresie misji życia konsekrowanego dominujący ton w czasie Kongresu położony był na opcję na rzecz ubogich, odwołując się przy tym do biblijnej ikony Samarytanina. Prawie zupełnie pominięto inne dzieła apostołskie podejmowane przez życie konsekrowane⁹.

⁷ Jan Paweł II, *List apostolski „Los caminos del Evangelio” do zakonników i zakonnicy Ameryki Łacińskiej na 500-lecie ewangelizacji Nowego Świata*, Watykan, 29.06.1990, „L’Osservatore Romano” 11(1990) nr 7-8, s. 11.

⁸ Tenże, *Przemówienie do sióstr zakonnych w Meksyku*, Miguel Angel, 27.01.1979, w: tenże, *Nauczanie papieskie 1979*, Poznań 1990, t. II, cz. 1, s. 79.

⁹ Zob. B. Giemza, *Nad Kongresem 2004 (1). Zamyślenia wstępne*, „Via Consecrata” 9(2006) nr 4, s. 46-47. Całość materiałów z Kongresu została opublikowana w: *Nasza pasja: Chrystus i ludzkość. II Światowy Kongres Życia Konsekrowanego. Rzym, 23-27 listopada 2004 r.*, Kraków 2005.

III. „Preferencyjna opcja na rzecz ubogich” w nauczaniu Jana Pawła II

Termin „opcja preferencyjna na rzecz ubogich” użyty w dokumencie końcowym konferencji w Puebla (1979) został uznany, zastosowany i upowszechniony przez Jana Pawła II. Spośród licznych wypowiedzi papieża zwróćmy uwagę na najbardziej charakterystyczne, mając na uwadze, że za jego pontyfikatu zostały opublikowane dwie wspomniane instrukcje Kongregacji Nauki Wiary.

Przemawiając do biskupów w dniu 28 stycznia 1979 roku w Puebla w Meksyku, na otwarcie Konferencji CELAM, nie użył jeszcze wyrażenia „opcja preferencyjna na rzecz ubogich”, ale odniósł się do napięć społecznych w Ameryce Łacińskiej i niektórych błędnych rozwiązań proponowanych przez teologię wyzwolenia. Zwrócił uwagę, że u podstaw misji ewangelizacyjnej Kościoła leży potrójna prawda: o Jezusie Chrystusie, o Kościele i o człowieku. Nieodłączną częścią misji ewangelizacyjnej Kościoła jest jego zaangażowanie na rzecz sprawiedliwości i postępu ludzkiego. Papież zaznaczył, że Kościół w swoim działaniu nie może uciekać się do ideologii, ale wolny od użycia przemocy, ma opowiadać się po stronie człowieka¹⁰.

Wyrażenia „opcja preferencyjna na rzecz ubogich” papież użył po raz pierwszy w encyklice *Sollicitudo rei socialis* z 30 grudnia 1987 roku¹¹. Jan Paweł II stosuje w dokumencie pojęcie „opcja preferencyjna” zamiennie z wyrażeniem „miłość preferencyjna” i definiuje ją, do czego powrócimy w dalszej części (zob. SRS 42). Papież podkreśla, że obecnie „kwestia społeczna nabrała wymiarów światowych” i niezauważenie całych rzesz ludzi biednych byłoby powtórzeniem błędu bogacza, który udawał, że nie dostrzega żebraka Łazarza leżącego u bramy jego pałacu (Łk 16,19-31) (zob. SRS 42). Zwraca również uwagę na różne obszary ludzkiej biedy i ubóstwa. Wymienia wielkie rzesze „głodujących, żebrzących, bezdomnych, pozbawionych pomocy lekarskiej, a nade wszystko niemających nadziei na lepszą przyszłość”; wskazuje także na „formy ubóstwa, jaką jest pozbawienie osoby ludzkiej podstawowych praw, w szczególności prawa do wolności religijnej, a także prawa do inicjatywy gospodarczej” (SRS 42). Wynika z tego, że ubóstwa nie można sprowadzać wyłącznie do braku środków materialnych. Jego istotę Jan Paweł II upatruje w pozbawieniu osoby ludzkiej podstawowych praw, w szczególności prawa do

¹⁰ Zob. W. Przygoda, *Opcja preferencyjna na rzecz ubogich*, s. 188.

¹¹ Jan Paweł II, *Encyklika „Sollicitudo rei socialis”*, Watykan 1988.

wolności religijnej, a także prawa do inicjatywy gospodarczej. Opcja preferencyjna na rzecz ubogich jest zadaniem dla całego Ludu Bożego i stanowi swoisty „probiez” dojrzałości wspólnoty. W encyklice czytamy: „Obowiązek angażowania się w sprawę rozwoju ludów nie jest powinnością tylko indywidualną, a tym mniej indywidualistyczną, jakby osiągnięcie go było możliwe na drodze odizolowanych wysiłków każdego. Jest to imperatyw dla wszystkich i każdego, mężczyzn i kobiet, dla społeczeństwa i narodów, a w szczególności dla Kościoła katolickiego, innych Kościołów i Wspólnot kościelnych, z którymi jesteśmy całkowicie gotowi współpracować w tej dziedzinie” (SRS 32).

W opublikowanej w tym samym roku encyklice *Redemptoris Mater* (25.03.1987) Jan Paweł II napisał, że „opcja na rzecz ubogich” wpisana jest w Maryjne Magnificat. „Czerpiąc z serca Maryi, z głębi Jej wiary, która się wyraziła w słowach Magnificat – napisał papież – Kościół coraz bardziej odnawia w sobie świadomość, że prawdy o Bogu zbawiającym, o Bogu, który jest źródłem wszelkiego obdarowania, nie można oddzielać od tej szczególnej opcji na rzecz ubogich i pokornych, która – wyśpiewana w Magnificat – wyraziła się następnie w słowach i czynach Jezusowych. Kościół więc jest świadom – a w naszej epoce świadomość ta szczególnie się wzmaga – że nie tylko nie może rozłączyć tych dwóch elementów orędzia, zawartego już w Magnificat, ale także musi bardzo pieczołowicie strzec tego znaczenia, jakie «ubodzy» oraz «opcja na rzecz ubogich» posiadają w słowie Boga żywego. Sprawa ta łączy się organicznie z chrześcijańskim znaczeniem wolności i wyzwolenia” (RM 37)¹².

Z kolei w encyklice *Centesimus annus* (01.05.1991)¹³ Jan Paweł II przypomina, że choć ubodzy są przedmiotem szczególnej troski, to opcja preferencyjna nie wyłącza ani tym bardziej nie dyskryminuje innych grup. Współcześni ubodzy to także ludzie zepchnięci na margines, ofiary konsumizmu, uchodźcy, emigranci (zob. CA 57). W encyklice papież zwraca uwagę na znaczenie i wagę społecznego nauczania Kościoła: „Kościół uważa, że orędzie społeczne Ewangelii nie powinno być traktowane jako teoria, ale przede wszystkim jako podstawa działania i zachęta do niego” (CA 57). Odwołując się do historycznych przykładów zaangażowania społecznego Kościoła, pisze: „Dziś bardziej niż kiedykolwiek Kościół jest świadom, że jego orędzie społeczne zyska większą wiarygodność dzięki świadectwu działania, niż dzięki swej wewnętrznej spójności i logice. Również z tej świadomości wypływa jego opcja preferencyjna

¹² Tenże, *Encyklika „Redemptoris Mater”*, Watykan 1987.

¹³ Tenże, *Encyklika „Centesimus annus”*, Wrocław 1991.

na rzecz ubogich, która nigdy nie jest wyłączną ani nie dyskryminuje innych grup” (CA 57).

Opcja preferencyjna na rzecz ubogich była bardzo mocno zaznaczona w nauczaniu papieża i inicjatywach Wielkiego Jubileuszu Narodzin Jezusa Chrystusa w roku 2000. Już w liście apostolskim *Tertio millennio adveniente*¹⁴, nawiązując do jubileuszy narodu wybranego, papież zachęcał, aby Jubileusz 2000 Roku był przeżywany jako sposobność do przemyślenia sprawy redukcji likwidacji zadłużenia międzynarodowego, które ciąży na losach wielu narodów (por. TMA 51). W tym nurcie trzeba widzieć obszerny dokument, który z polecenia papieża opracowała i wydała Papieska Rada „Cor Unum” pt. *Głód w świecie. Solidarny rozwój wyzwaniem dla wszystkich* (4.10.1996)¹⁵.

Z kolei w liście apostolskim *Novo millennio ineunte* (06.01.2001), będącym podsumowaniem Wielkiego Jubileuszu i programem dla Kościoła na trzecie tysiąclecie, Jan Paweł II ponownie nawiązał do problematyki ubogich. Odwołując się do soborowej konstytucji duszpasterskiej *Gaudium et spes*, podkreślił, że „nikt nie może zostać pozbawiony naszej miłości”, a Chrystus jest „w szczególności obecny w ubogich, dlatego wobec nich Kościół winien stosować «opcję preferencyjną». Poprzez tę opcję dajemy świadectwo o kształcie miłości Boga, o Jego opatrności i miłosierdziu i w pewien sposób nadal rozsiewamy w dziejach ziarna Królestwa Bożego, które sam Jezus pozostawił w czasie swego ziemskiego życia, wychodząc naprzeciw tym, którzy zwracali się do Niego z wszelkimi potrzebami duchowymi i materialnymi” (NMI 49)¹⁶. W tymże samym dokumencie papież stwierdza, że „krajobraz ubóstwa może poszerzać się bez końca”, gdyż do starych form ubóstwa dochodzą nowe, „dotykające często także środowisk i grup ludzi materialnie zasobnych, którym wszakże zagraża rozpacz płynąca z poczucia bezsensu życia, niebezpieczeństwo narkomanii, opuszczenie w starości i chorobie, degradacja lub dyskryminacja społeczna” (NMI 50). Rosnąca rzesza ubogich współcześnie często koncentruje się wokół miejskich metropolii, w związku z tym „potrzebna jest dziś nowa «wyobraźnia miłosierdzia», której przejawem będzie nie tyle i nie tylko skuteczność pomocy, ale zdolność bycia bliźnim dla cierpiącego człowieka, solidaryzowania się z nim, tak aby gest pomocy nie był odczuwany jako poniżająca jałmużna, ale jako świadectwo braterskiej wspólnoty dóbr” (NMI 50). Warto zauważyć, że

¹⁴ Tenże, *List apostolski „Tertio millennio adveniente”*, Warszawa 1994.

¹⁵ Ząbki 1998.

¹⁶ Jan Paweł II, *List apostolski „Novo millennio ineunte”*, Poznań 2001.

podkreślając potrzebę nowej „wyobraźni miłosierdzia” Jan Paweł II wezwanie do opcji na rzecz ubogich wpisał w perspektywę miłosierdzia.

Problematykę preferencyjnej opcji na rzecz ubogich i wyobraźni miłosierdzia podejmował Jan Paweł II w nauczaniu kierowanym do Kościoła w Polsce. W homilii wygłoszonej w czasie nieszpórów eucharystycznych 10 czerwca 1987 roku w Tarnowie, a skierowanej do księży, zakonników i zakonnice, nawiązał do służby ubogim w tradycji polskiego kapłana i polskiego duszpasterstwa. „Byłoby prawdziwym dramatem – mówił papież – gdyby sytuacja bytowa księży, wolność od wielu codziennych udręk, z którymi muszą borykać się często świeccy, stworzyły pomiędzy duchowieństwem i wiernymi jakąś obcość. Jesteście z ludu i dla ludu. Pamiętajcie, że występujecie w imieniu Kościoła, który dziś w szczególny sposób wyraża swą «opcję preferencyjną» na rzecz ubogich”¹⁷.

Do omawianej problematyki nawiązywał papież również po roku 1989, m.in. w czasie pielgrzymki do Polski w 1997 roku. Przykładem mogą być homilie wygłoszone w Legnicy (2 czerwca) i w Ełku (8 czerwca). Pozytywne przemiany społeczne, polityczne i gospodarcze, jakie w Polsce rozpoczęły się w 1989 roku, odsłoniły również różne rodzaje ludzkiej biedy i przyniosły nowe wyzwania dla Kościoła. Upadek państwa opiekuńczego i gospodarki centralnie planowanej oraz zbyt powolne tempo reform gospodarczych i społecznych sprzyjały powiększaniu się obszarów ubóstwa materialnego. Temu zjawisku towarzyszył – i towarzyszy do dziś – często brak umiejętności odnalezienia się w nowych warunkach i różne patologie. Te niekorzystne zjawiska skupiają się jak w soczewce w życiu polskich rodzin. W homilii wygłoszonej w Legnicy Jan Paweł II zwrócił uwagę, że chociaż już wiele razy zabierał głos w sprawach społecznych, to wciąż „jest wielkim zadaniem naszego pokolenia, wszystkich chrześcijan tego czasu, nieść światło Chrystusa w życie społeczne. Nieść je na «współczesne areopagi», ogromne obszary dzisiejszej cywilizacji i kultury, polityki i ekonomii. Wiara nie może być przeżywana tylko we wnętrzu ludzkiego ducha. Ona musi znajdować swój wyraz zewnętrzny w życiu społecznym”. Podkreślił też, że różne inicjatywy podejmowane przez Kościół na rzecz ubogich, chorych, bezdomnych są „znakami wiarygodności pasterskiej misji Kościoła”. Gdyby Kościół tego nie czynił, to sprzeniewierzyłby się misji sprawiedliwości zleconej mu przez

¹⁷ Tenże, *Homilia w czasie nieszpórów eucharystycznych skierowana do księży, zakonników i zakonnice*, w: *Jan Paweł II. Pielgrzymki do Ojczyzny 1979, 1983, 1987, 1991, 1995, 1997, 1999, 2002. Przemówienia i homilie*, Kraków 2006, s. 432-433.

samego Chrystusa¹⁸. Z kolei podczas pielgrzymki do Polski w 2002 roku apelował o „wyobraźnię miłosierdzia”¹⁹.

IV. Istotne elementy preferencyjnej opcji na rzecz ubogich

Spróbujmy wskazać najważniejsze elementy preferencyjnej opcji na rzecz ubogich.

1) *Głoszenie Ewangelii podstawową misją Kościoła*. Kościół pragnie być znakiem nadziei, który objawia ubogim królestwo Boże. W pierwszej kolejności dzieli się z nimi największym swoim skarbem, tj. Dobrą Nowiną o zbawieniu, które przyniósł nam Jezus Chrystus. W encyklice *Redemptoris missio* (07.12.1990) Jan Paweł II stwierdza: „Misją Kościoła nie jest działanie bezpośrednio na płaszczyźnie ekonomicznej, technicznej czy politycznej, albo dawanie materialnego wkładu w rozwój, ale polega zasadniczo na tym, by ukazać narodom nie jak «więcej mieć», ale jak «bardziej być» rozbudzając Ewangelią sumienia. (...) Protagonistą rozwoju jest człowiek, a nie pieniądz czy technika” (RMi 58)²⁰.

2) *Spółeczny wymiar wiary*. Problematyka ta jest przedmiotem studium Międzynarodowej Komisji Teologicznej w obecnej kadencji (2009-2013). Papież Benedykt XVI, przemawiając do członków Komisji zebranych na sesjach plenarnych, kilkakrotnie podkreślił, że zaangażowanie społeczne chrześcijan wynika z objawienia miłości Bożej. We współpracy z innymi na rzecz wspólnego dobra, także z ludźmi, którzy nie podzielają naszej wiary, powinniśmy ukazywać prawdziwe i głębokie motywacje religijne naszego zaangażowania społecznego. Przemiana społeczeństwa, dokonywana przez chrześcijan na przestrzeni wieków, jest odpowiedzią na przyście na świat Syna Bożego. Ukazywanie tego staje się coraz bardziej istotne w obecnym czasie, gdy ceni się wybiórczo zaangażowanie Kościoła, nie rozumiejąc, co jest korzeniem jego ideałów. Nauka społeczna Kościoła nie jest jakimś zewnętrznym dodatkiem, lecz czerpie swoje fundamentalne zasady z samych źródeł wiary. Nauka ta stara się urzeczywistnić przykazanie miłości, które dał nam Pan Jezus. Także

¹⁸ Zob. Tenże, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na dawnym radzieckim lotnisku wojskowym*, w: Jan Paweł II. *Pielgrzymki do Ojczyzny*, s. 893-896.

¹⁹ Zob. Tenże, *Homilia w czasie Mszy św. beatyfikacyjnej abpa Zygmunta Szczęsnego Felińskiego, o. Jana Beyzyma, Jana Balickiego i s. Sancji Janiny Szymkowiak, odprawionej na Błoniach*, w: Jan Paweł II. *Pielgrzymki do Ojczyzny*, s. 1211-1215.

²⁰ Tenże, *Encyklika „Redemptoris missio”*, Watykan 1990.

zaangażowanie społeczne nie jest tylko czymś ludzkim i nie kończy się na teorii społecznej, ale jest owocem kontemplacji objawiającego się Boga i realizacją przykazania miłości bliźniego²¹.

3) *Głos Kościoła w sprawie ubogich*. Sobór Watykański II, podkreślając konieczność ewangelicznego otwarcia się na znaki czasu, traktuje nędzę współczesnego świata jako wyzwanie (zob. KK 8). Z misją głoszenia Ewangelii nieodłącznie związane jest prawo i obowiązek Kościoła do bycia głosem tych, którzy mówić nie mogą, lub których zmuszono do milczenia. Jan Paweł II wielokrotnie podkreślał, że Kościół ma być głosem wszystkich ubogich i głosem wobec tych wszystkich, którzy mogą zaradzić temu ubóstwu. Podkreśla to również *Katechizm Kościoła katolickiego* (KKK 2448).

4) *Szerokie rozumienie ubóstwa*. Kim są ubodzy? Ubóstwo to termin trudny do precyzyjnego określenia. Różne też są metody pomiaru ubóstwa w społeczeństwie. W zależności od przyjętych założeń bada się poziom zaspokojenia podstawowych potrzeb oraz wyznacza się pewne minimum potrzeb, których niezaspokojenie kwalifikowane jest jako zjawisko ubóstwa²². Ubóstwo jest zjawiskiem wieloaspektowym. Może być materialne, duchowe, edukacyjne czy kulturowe (zob. CA 57). Oprócz ekonomicznych wskaźników ubóstwa istnieją też inne, nowe formy, które dotyczą także środowiska i grupy ludzi materialnie zasobnych, którym jednak zagraża rozpacz płynąca z poczucia bezsensu życia, niebezpieczeństwo narkomani i alkoholizmu, samotność, odizolowanie, zachwianie trwałości rodziny, opuszczenie w starości i chorobie, degradacja lub społeczna ekskluzja.

5) *Opcja na rzecz ubogich a inne zasady życia społecznego*. Opcja preferencyjna na rzecz ubogich została wypracowana na gruncie społecznego nauczania Kościoła. Trzeba ją widzieć – jak podkreśla dokument Papieskiej Rady Iustitia et Pax *Kompendium nauki społecznej Kościoła* – w powiązaniu z innymi zasadami wypracowanymi na gruncie katolickiej nauki społecznej: zasadą powszechnego przeznaczenia dóbr, zasadą solidarności i zasadą pomocniczości²³. Opcja preferencyjna na rzecz ubogich wynika z typowej zasady chrześcijańskiej nauki

²¹ Zob. Benedykt XVI, *Poznanie i miłość fundamentem teologii*, „L'Osservatore Romano” 32(2011) nr 2, s. 31; tenże, *Teolog człowiekiem Adwentu*, „L'Osservatore Romano” 33(2012) nr 2, s. 32; tenże, *Kod genetyczny teologii katolickiej*, „L'Osservatore Romano” 34(2013) nr 2, s. 27.

²² Zob. J. Kupny, *Opcja na rzecz ubogich*, „Studia Diecezji Radomskiej” (1999) t. 2, s. 61.

²³ Papieska Rada Iustitia et Pax, *Kompendium nauki społecznej Kościoła*, Kielce 2005, nr 449.

społecznej, która mówi, iż ziemskie dobra zostały pierwotnie przeznaczone dla wszystkich ludzi (zob. KDK 69). Harmonijnie współgra ona z prawem do własności prywatnej, które nie może być wartością absolutną. Tym, co profiluje własność prywatną, jest dobro wspólne ludzkiej społeczności. Z tego względu papież przypomina, iż własność spełnia funkcję społeczną, na niej bowiem ciąży „hipoteka społeczna” (SRS 42). Oznacza to, że jeżeli własność służy dobru wspólnemu ludzkości, to należy ją promować i stwarzać takie warunki, aby każdy mógł cieszyć się jej posiadaniem. Jednakże oznacza i to, że jeżeli własność prywatna niewielu narusza poczucie sprawiedliwości pozostałych, co tym samym uderza w dobro wspólne wszystkich, wtedy należy zdecydowanie odwołać się do zasady już wspomnianej, że dobra ziemskie są przeznaczone dla wszystkich mieszkańców ziemi. Dlatego też w sytuacjach szczególnie skrajnych – głodu, nędzy i braku podstawowych praw ludzkich – pilnie należy domagać się reform, które będą w stanie wprowadzić w duchu solidarności wymóg społecznej równowagi. Z kolei zasada solidarności winna skłaniać do podejmowania działań dla dobra wszystkich. Winna jej towarzyszyć zasada pomocniczości, pobudzająca ducha inicjatywy²⁴.

6) *Ubodzy a inne grupy społeczne*. W tym kontekście powstaje pytanie: czy mówienie o „opcji” i o „preferencjach” nie rodzi podejrzania o nowy sposób uprzywilejowania jakiejś grupy społecznej i to kosztem innych grup? Jan Paweł II w encyklice *Centesimus annus* podkreśla wyraźnie, że miłość preferencyjna nie może być rozumiana jako postawienie ludzi biednych ponad wszystkimi innymi. Nie ma tu jakiegokolwiek sakralizacji, „beatyfikacji” ubogich i dyskryminacji innych grup społecznych (CA 57). Opcji dla ubogich nie należy traktować ekskluzywnie, lecz w łączności z innymi zasadami życia społecznego.

7) *Podstawy opcji na rzecz ubogich*. Katechizm Kościoła katolickiego stwierdza, iż miłość Kościoła do ubogich należy do jego stałej tradycji i „czerpie ona natchnienie z Ewangelii błogosławieństw, z ubóstwa Jezusa i Jego uwagi poświęconej ubogim” (KKK 2444)²⁵. Z kolei W. Przygoda podkreśla, że w nauczaniu Jana Pawła II można wskazać dwie najważniejsze podstawy chrześcijańskiego zobowiązania do troski o ubogich²⁶. Pierwszą z nich jest akcentowana mocno od początku pontyfikatu osobowa godność człowieka. Papież w pierwszej encyklice *Redemptor hominis* wyeksponował soborową tezę, że

²⁴ Tamże.

²⁵ Por. tamże, nr 184.

²⁶ Zob. W. Przygoda, *Posługa charytatywna Kościoła w okresie pontyfikatu Jana Pawła II*, „Studia Pastoralne” (2006) nr 2, s. 158.

człowiek jest „jedynym na ziemi stworzeniem, którego Bóg chciał dla niego samego” (KDK 24). Obraz i podobieństwo Boga, jakie każdy człowiek nosi w sobie, są podstawą jedynej i niepowtarzalnej w całym stworzeniu godności (por. RH 13). Dlatego cały człowiek, z transcendentnym bogactwem swego ducha, ale także z różnymi potrzebami ciała w egzystencji doczesnej „jest pierwszą i podstawową drogą Kościoła” (RH 14; zob. CA 53). Drugim źródłem chrześcijańskiego zobowiązania do wspomagania ubogich jest – według Jana Pawła II – przykład Boga, który pierwszy umiłował ludzi. Szczególnie w życiu i publicznej działalności Chrystusa, który sam stał się ubogim i przyjął na siebie ludzką kondycję wraz ze wszystkimi jej słabościami, z wyjątkiem grzechu, ta miłość Boga do ubogich stała się nader wyrazista. Przykład Zbawiciela, jak również Jego utożsamienie się z ludźmi najbardziej poniżonymi i odepchniętymi (por. Mt 25,40), są zobowiązujące dla chrześcijan wszystkich czasów.

8) *Określenie opcji*. Określenie preferencyjnej opcji na rzecz ubogich zawarł Jan Paweł II w encyklice *Sollicitudo rei socialis*: „Jest to rodzaj opcji, czyli specjalna forma pierwszeństwa w praktykowaniu miłości chrześcijańskiej, poświadczona przez całą Tradycję Kościoła. Odnosi się ona do życia każdego chrześcijanina, które ma być naśladowaniem życia Chrystusa, ale stosuje się również do naszej społecznej odpowiedzialności, a zatem do stylu naszego życia, do decyzji, które trzeba stosownie podejmować w odniesieniu do własności i użytkowania dóbr” (SRS 42). W. Przygoda podkreśla, że w świetle nauczania Jana Pawła II opcję preferencyjną na rzecz ubogich można określić jako formę pierwszeństwa ubogich w objęciu ich miłością chrześcijańską. Opcja na rzecz ubogich wyraża styl życia chrześcijanina, pragnącego naśladować Chrystusa ubogiego i miłosiernego. Szczególne znaczenie ma opcja dla ubogich w życiu społecznym, w którym powinna stać się zasadą działalności o charakterze polityczno-gospodarczym, mającej na celu rozwiązanie problemów głodujących, żebrzących, bezdomnych, pozbawionych pomocy lekarskiej i niemających nadziei na lepszą przyszłość²⁷.

Opcja na rzecz ubogich jest jedną z wielu „imion” miłości chrześcijańskiej. Oznacza zaangażowanie, konkretne działania inspirowane chrześcijańską miłością Boga i bliźniego na rzecz tych, którzy są pozbawieni praw, którzy cierpią niedostatek. Opcja oznacza solidarną bliskość z tymi, którzy z różnych przyczyn znaleźli się poza głównym nurtem życia społecznego, których prawa są ograniczane, a ludzka i nadprzyrodzona godność kwestionowana.

²⁷ Tamże, s. 157.

9) *Opcja a wyobraźnia miłosierdzia*. Pod koniec pontyfikatu Jan Paweł II wezwanie do opcji na rzecz ubogich wpisał w perspektywę miłosierdzia. Podkreślał, że obecnie potrzebna jest nowa „wyobraźnia miłosierdzia”.

10) *Adresaci preferencyjnego wezwania*. Zdaniem Jana Pawła II opcja na rzecz ubogich jest koniecznym wyzwaniem dla wszystkich ludzi, a chrześcijan w szczególności. Oni bowiem, naśladując Chrystusa według spełnianych ról społecznych, powołania i osobistych warunków życia, winni jako pierwsi uczestniczyć w budowie sprawiedliwości umożliwiającej prawdziwy rozwój. Do miłości preferencyjnej na rzecz ubogich wzywał papież ludzi poszczególnych stanów, a więc duchownych, osoby konsekrowane i wiernych świeckich.

V. Opcja na rzecz ubogich a wiarygodność Kościoła

W dotychczasowych rozważaniach kilkakrotnie było wspomniane, że troska o ubogich i żyjących w niedostatku jest wyzwaniem dla Kościoła, a podjęcie jej czyni go wiarygodnym wobec świata. Także w dokumentach Magisterium Kościoła ogłoszonych w związku z przeżywanym w Kościele Rokiem Wiary 2012–2013 kilkakrotnie jest mowa o potrzebie wiarygodności Kościoła. Benedykt XVI w liście apostolskim *Porta fidei*²⁸ dwukrotnie podejmuje ten temat. Wytycząc cele tegoż roku papież napisał: „Jednocześnie pragniemy, żeby świadectwo życia ludzi wierzących było coraz bardziej wiarygodne” (PF 9). Natomiast w zakończeniu papież zachęcał do gorliwości wiary i stwierdzał: „Wiara, która stara się rozpoznawać znaki czasu we współczesności, zobowiązuje każdego z nas do stawania się żywymi znakami obecności Zmartwychwstałego w świecie. Współczesny świat szczególnie potrzebuje dziś wiarygodnego świadectwa osób mających umysł i serce oświecone przez Słowo Boże i zdolnych otwierać serca i umysły tak wielu ludzi na pragnienie Boga i prawdziwego życia, które nie ma końca” (PF 15). Myśl ta powraca w specjalnej nocie Kongregacji Nauki Wiary – *Wskazaniach duszpasterskich na Rok Wiary*: „Rok Wiary chce przyczynić się do nawrócenia na nowo do Pana Jezusa i odkrycia wiary, aby wszyscy członkowie Kościoła stali się wiarygodnymi i radosnymi świadkami Zmartwychwstałego Pana w dzisiejszym świecie”²⁹. Rodzi się uza-

²⁸ Benedykt XVI, *List apostolski w formie motu proprio „Porta fidei”*, Poznań 2011.

²⁹ *Nota Kongregacji Nauki Wiary zawierająca wskazania duszpasterskie na Rok Wiary*, „L'Osservatore Romano” 33(2012) nr 3, s. 54.

sadnione pytanie o rozumienie pojęcia wiarygodności i preferencyjnej opcji na rzecz ubogich jako znaku wiarygodności Kościoła.

„Wiarygodność” jest jedną z podstawowych kategorii w teologii fundamentalnej, która bada i uzasadnia wiarygodność Objawienia Bożego. W kontekście eklezjologicznym służy ona ukazaniu i przekonaniu, że Kościół jest istotnie autentyczną oraz uprzywilejowaną przestrzenią, w której wyraża się prawda Objawienia Bożego. Ujmując rzecz inaczej, można powiedzieć, że chodzi: 1) o obronę i uzasadnienie nadprzyrodzonego charakteru chrześcijaństwa i 2) o odpowiedź na pytanie, na ile Kościół jest dzisiaj autentycznym miejscem przepowiadania i realizowania się zbawienia w Jezusie Chrystusie. Ksiądz Marian Rusecki, wybitny znawca tej problematyki, pisze, że „przez wiarygodność trzeba rozumieć taki zespół cech osobowych, ze względu na które możemy zawierzyć danej osobie i uznać treści przez nią zwiastowane jako w wysokim stopniu prawdopodobne lub nawet pewne (pewność moralna), z wykluczeniem rozumnych wątpliwości”³⁰. Autor dodaje, że takie rozumienie wiarygodności w odniesieniu do Kościoła jest stosowane jako do bytu osobowego. Kościół jest rzeczywistością bosko-ludzką, dlatego znaki jego wiarygodności muszą posiadać taką samą strukturę, jak sam Kościół, czyli „naturalną i nadprzyrodzoną, widzialną i niewidzialną, historyczną i ponadhistoryczną”. Nadto wszystkie znaki wiarygodności Kościoła ze względu na jego personalistyczny wymiar „muszą mieć charakter osobowy i pozostawać w łączności z Chrystusem”³¹. Można więc powiedzieć, że Kościół jest wiarygodny, gdy uobecnia Chrystusa w swoim działaniu i w ten sposób staje się coraz bardziej skutecznym narzędziem zbawienia w świecie.

Ponieważ jest wiele aspektów istnienia i działania Kościoła, dlatego też jest wiele znaków jego wiarygodności. M. Rusecki wymienia m.in. następujące: prymacjalny znak Piotra, znak kolegium apostoelskiego, jedności, świętości, powszechności, apostoelskości, agapetologiczny, prakseologiczny, martyrologiczny i kulturotwórczy³².

Istotne w kontekście naszych rozważań jest opracowanie ks. Andrzeja Pietrzaka pt. *Opcja na rzecz ubogich znakiem wiarygodności Kościoła*³³. M. Rusec-

³⁰ M. Rusecki, *Czy Kościół w Polsce jest wiarygodny?*, w: *Wiarygodność Kościoła wobec przemian w Polsce. Quo vadis Ecclesia Polonorum?*, red. tenże, Pelplin–Lublin 1994, s. 147. Zob. tenże, *Wiarygodność*, w: *Leksykon teologii fundamentalnej*, Lublin–Kraków 2002, red. tenże, K. Kaucha, I. S. Ledwoń, J. Mastej, s. 1328-1334.

³¹ M. Rusecki, *Czy Kościół w Polsce jest wiarygodny*, s. 147.

³² Tamże, s. 148-155.

³³ A. Pietrzak, *Opcja na rzecz ubogich znakiem wiarygodności Kościoła*, Pieniężno 2002.

ki, wskazując na walory publikacji, podkreśla we wprowadzeniu, że dotychczas nikt z teologów fundamentalnych nie podjął się sformułowania argumentu na rzecz wiarygodności chrześcijaństwa (Kościoła) z fundamentalnej opcji na rzecz ubogich. Podjęcie tego zagadnienia poszerza zakres argumentacji na rzecz wiarygodności Kościoła i jest odpowiedzią na jeden z najważniejszych problemów współczesności. Jest też o tyle ważne, że niektórzy formułują zarzut pod adresem chrześcijaństwa: skoro nie rozwiązuje ono problemu ubóstwa, to jest niewiarygodne. Kościół, a konkretniej hierarchia, w takiej optyce jest podejrzewany lub wprost oskarżany o sprzyjanie bogatym. Nadto zwraca się uwagę, że Kościół będzie wiarygodny dopiero wówczas, gdy nie tylko będzie Kościołem ubogich, ale sam będzie ubogi³⁴.

W takim kontekście opcja preferencyjna na rzecz ubogich podejmowana w nauczaniu Kościoła oraz w konkretnych działaniach Kościoła na rzecz ubogich i żyjących w niedostatku nabiera szczególnej wagi. Orędzie społeczne Kościoła, jak napisał Jan Paweł II w encyklice *Centesimus annus*, zyskuje „większą wiarygodność dzięki świadectwu działania niż dzięki swej wewnętrznej spójności i logice” (CA 57). Sama katolicka nauka społeczna na temat ubogich nie wystarczy, jeśli za nauczaniem Kościoła nie pójdą konkretne czyny miłości i miłosierdzia. Koniecznym warunkiem powodzenia misji Kościoła w świecie współczesnym jest również duch dobrowolnego ubóstwa ludzi Kościoła, szczególnie hierarchii.

Kardynał Walter Kasper zwraca uwagę, że w związku ze zmieniającą się współcześnie sytuacją społeczną powstają nowe problemy i nowe wyzwania dla Kościoła³⁵. Istnieje też niebezpieczeństwo, że w dostatnich społeczeństwach zachodnich Kościół nabierze cech mieszczańskich i utraci swą wiarygodność. Dlatego postuluje szerzenie w Kościele kultury miłosierdzia, gdyż „Kościół bez *caritas* i bez miłosierdzia przestałby być Kościołem Jezusa Chrystusa”. Ta kultura miłosierdzia według Kaspera winna wyrażać się najpierw w naszym sposobie mówienia, w dyskusjach z przeciwnikami Ewangelii. Ale nie wystarczy samo mówienie o miłosierdziu, Kościół winien okazywać miłosierdzie „ludziom, którzy niewiele się liczą, ubogim, chorym, niepełnosprawnym, bezdomnym, migrantom, żyjącym na marginesie, dyskryminowanym, nie mającym stałego miejsca zamieszkania, a także alkoholikom, narkomanom, chorym na AIDS, więźniom i prostytutkom”. Kasper dodaje, że Kościół ni-

³⁴ Tamże, s. 9-11.

³⁵ W. Kasper, *Trzeba szerzyć w Kościele kulturę miłosierdzia*, „L'Osservatore Romano” 34(2013) nr 5, s. 54-56.

gdy nie może usprawiedliwiać grzechu, musi jednak miłosiernie zajmować się grzesznikami”, naśladując w tym swojego Mistrza Jezusa Chrystusa³⁶.

Ważnym dla wiarygodności Kościoła jest również poszerzenie rozumienia ubóstwa, by nie ograniczać go jedynie do sfery materialno-społecznej oraz zwrócenie uwagi na fakt, że ubodzy odgrywają ważną rolę w historii zbawienia, zarówno w Starym, jak i w Nowym Testamencie, a ewangeliczne ubóstwo jest jedną z dróg do zbawienia. W takiej perspektywie trzeba patrzeć „na ubogich nie jako na problem, ale jako na tych, którzy mogą się stać podmiotami i czynnymi twórcami nowej i bardziej ludzkiej przyszłości dla całego świata”, jak napisał Jan Paweł II w Orędziu na Światowy Dzień Pokoju w 2000 roku³⁷.

Jak podkreśla W. Przygoda, chociaż preferencyjna opcja na rzecz ubogich zrodziła się w krajach latynoamerykańskich w kontekście palących problemów społecznych, to jednak ma ona fundament teologiczny. Swoje ostateczne źródło ma ona w miłości Boga ku człowiekowi, objawionej najpełniej we Wcieleniu Jezusa Chrystusa. Kościół, będący depozytariuszem zbawczej miłości Jezusa w świecie, staje się wiarygodny, gdy upomina się o prawa ubogich i podejmuje możliwe dla niego działania w celu zaradzenia ich niedoli³⁸. Zadaniem Kościoła jest przywracanie nadziei ubogim. W takim kontekście „miłość preferencyjna wobec ubogich jest koniecznym wymiarem chrześcijańskiej egzystencji i służby Ewangelii. Kochać ich i dawać świadectwo, że są szczególnie umiłowani przez Boga, oznacza uznać, że wartość osoby jest niezależna od sytuacji ekonomicznej, kulturalnej, społecznej, w jakiej się znajduje, i pomagać im wykorzystać ich możliwości” (EiE 86)³⁹.

³⁶ Tamże, s. 55.

³⁷ Jan Paweł II, *Orędzie na Światowy Dzień Pokoju*, „L'Osservatore Romano” 21(2000) nr 1, s. 7.

³⁸ W. Przygoda, *Opcja preferencyjna na rzecz ubogich*, s. 200. Zob. J. Majewski, *Wiarygodność Kościoła w demokracji*, „Więź” 1997 nr 4, s. 199-208.

³⁹ Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska „Ecclesia in Europa”*, Kraków 2003. Temat troski o ubogich był hasłem programu duszpasterskiego Kościoła w Polsce w latach 2005/2006. Pozostaje pytaniem, na ile przeniknął on świadomość i działania Kościoła. Zob. Konferencja Duszpasterstwa Ogólnego Konferencji Episkopatu Polski, *Kościół niosący Ewangelię nadziei. Rok 2005/2006: Przywracajmy nadzieję ubogim*, Katowice 2005.

Zakończenie

Troska o wiarygodność Kościoła jest jednym z istotnych zadań dla współczesnego Kościoła. Znakiem tej wiarygodności staje się zwrócenie uwagi na ubogich, przy czym pojęcie ubóstwa trzeba rozumieć szeroko, a nie tylko w aspekcie materialnym. Głoszona i realizowana przez Kościół od czasów Soboru Watykańskiego II preferencyjna opcja na rzecz ubogich uwiarygodnia podstawowe prawo Jezusa Chrystusa, czyli prawo miłości. Należy jednak czuwać, by nie doprowadzić do ideologizacji czy polityzacji tego pojęcia.

THE PREFERENTIAL OPTION FOR THE POOR AS A SIGN OF THE CREDIBILITY OF THE CHURCH

Summary

The article first shows the ecclesiastical-historical and socio-cultural genesis of the expression „preferential option for the poor“, then draws attention to the danger of its ideologization. In the following paragraphs the author presents the teaching of Pope John Paul II on the discussed issue and the essential elements of the option for the poor. The whole consideration ends with the justification why this issue is a sign of credibility of the Church in the contemporary reality.